

KRAJ, PODKARPACIE. Głównym sponsorem rządowego programu mają być samorzady?

Rzeszów straci na Polskim Ładzie PRAWIE 90 MLN ZŁ!



Stolica Podkarpacia powinna się liczyć z tym, że w przyszłym roku „dzięki” Polskiemu Ładowi do wydania będzie miała o 88 409 313 zł mniej. - Bardzo liczymy na rekompensatę ubytku w dochodach z budżetu państwa - mówi prezydent Rzeszowa, Konrad Fijolek.

Fot. Wit Hadzo (2)

Wioletta Kruk

wkruk@supernowosci24.pl

„Rząd zaprasza, na twój koszt” - tym zdaniem samorzady opisują nowy program PIS. - Aż 145 mld zł w ciągu 10 lat stracą miasta na Polskim Ładzie - wynika z projektu ustawy o PIT i CIT, który realizuje założenia rządowego programu w zakresie podatków. Za ten projekt zapłacimy my wszyscy - alarmuje Związek Miast Polskich. Na nowo powstałej stronie internetowej możemy sprawdzić, jak duże straty dotkną gminy w przyszłym roku. Jak się okazuje, tylko stolica Podkarpacia ma być uboższa o grubo ponad 88 mln zł!

Najważniejsze rozwiązania, jakie wprowadza reforma podatkowa Polskiego Ładu, to wprowadzenie „ulgi dla klasy średniej”, zwiększenie kwoty wolnej od podatku z 8 do 30 tys. zł, wyższy próg podatkowy - z 85 tys. zł na 120 tys. zł. Rząd zapowiada, że dzięki temu liczba osób, które będą płaciły 32-proc. podatek spadnie o połowę. Generalnie Polakom ma się żyć lepiej.

Ale konsekwencją zmian będzie jednocześnie znaczące zmniejszenie wpływów z podatku dochodowego - jedne-

go z głównych źródeł finansowania samorządów. Ministerstwo Finansów wyliczyło, że z powodu reformy wpływy gmin, powiatów i województw z podatków zmniejszą się o 14 - 15 mld zł rocznie.

W jednym miejscu nam dają, w innym zabierają

- Większość ekonomistów niezbyt przychylnie wypowiada się o tych planach. Owszem, zwiększenie kwoty wolnej od podatku to bardzo dobry pomysł, bo w Polsce jest jedną z najniższych. Ale już cała reszta rozwiązań, moim zdaniem, będzie kolejnym przyczynkiem do tego, że najbardziej przedsiębiorczy Polacy poniosą jeszcze większe koszty zwłaszcza z powodu wyższej składki na ubezpieczenie zdrowotne. Dodatkowo, mam przekonanie, że te zmiany mogą jeszcze bardziej wpłynąć na wzrost inflacji - komentuje Dominik Łazarz, ekonomista Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania. - Założenia są ciekawe, w niektórych punktach słuszne, jednak mam wrażenie, że realizuje się je po to, by utrzymać pewną grupę wyborców. Z punktu widzenia podatkowego, na pewno skorzystają osoby najmniej zarabiające. Pytanie, jak to się przełoży na naszą rze-

czywistość - zastanawia się.

Szacuje się, że polskie samorzady stracą rocznie miliardy złotych. Efekt? - Będzie mniej pieniędzy na przysyłowe naprawienie chodnika czy dziury w jezdni. A my wszyscy - jak mieszkańcy gmin, na tym stracimy - nie ma złudzeń ekonomista. Podkreśla, że samorzady już są zadłużone. - Od lat gminom przybywa zadań. Niestety, funduszy na ich wykonywanie już nie - rozkłada ręce.

„Społeczności lokalne w ciągu 10 lat stracą 145 mld zł, podczas gdy budżet centralny zyska per saldo 27 mld. Na kolejnych zmianach stracą zwłaszcza miasta, których budżety są oparte na udziałach w PIT” - podkreśla Związek Miast Polskich. Warszawa obliczyła, że straci 1,7 mld, zł Kraków 0,5 mld zł, Wrocław ponad 400 mln zł, Poznań ponad 300 mln zł, a Gdańsk ok. 250 mln zł. Zdaniem samorządów, konsekwencje są łatwe do przewidzenia - mniej pieniędzy nie tylko na inwestycje, ale także na bieżącą działalność miast, a więc ograniczenie wydatków na edukację, transport miejski, usługi komunalne czy kulturę. - Jeśli zabraknie pieniędzy na inwestycje, trzeba będzie szukać tych

środków gdzie indziej i np. podnieść podatki od nieruchomości, czy opłaty na miejskich targowiskach - wymienia Dominik Łazarz. - Program rządu jest pięknie „opakowany”, ładnie wygląda na reklamach i slajdach polityków, ale kiedy człowiek się włączy, może mieć kaca finansowego. Bo nagle się okazuje, że podczas gdy w jednym miejscu nam dają, w innym zabierają.

Za 90 mln zł żłobek i dwie szkoły

Na stronie: naTwojkoszt.pl można sprawdzić ile dane miasto, gmina wiejska lub miejsko-wiejska, straci na Polskim Ładzie w 2022 r. Wg nich, stolica Podkarpacia powinna się liczyć z tym, że do wydania będzie miała o 88 409 313 zł mniej. - Szacowany ubytek w dochodach miasta z podatku PIT wynosi 90 mln zł - potwierdza Artur Germand z Kancelarii Prezydenta Miasta Rzeszowa. Zaznacza, że konkretna liczba będzie znana na koniec roku.

Na razie nikt w rzeszowskim ratuszu nie chce spekulować, w jaki sposób miasto poradzi sobie z mniejszymi funduszami. Może się skończyć na odsunięciu pewnych inwestycji w czasie, a nawet rezygnacji z nich. Arzezone 90 mln zł to mniej więcej równowartość bu-

dowy żłobka i dwóch dużych szkół, jak ta przy ul. Błogosławionej Karoliny (jej budowa pochłonęła ok. 40 mln zł).

Co władze miasta zamierzają zrobić w sytuacji tak dużych strat? - Bardzo liczymy na rekompensatę tego ubytku z budżetu państwa - odpowiada krótko Konrad Fijolek, prezydent Rzeszowa.

Ministerstwo Finansów obiecuje, że „w celu zniwelowania ubytku dochodów jednostek samorządu terytorialnego, planowane jest wprowadzenie nowej subwencji dla samorządów na cele inwestycyjne”. Brakuje jednak szczegółów, a przede wszystkim klucza, wedle którego miałyby być przyznawane pieniądze.

TYLE WG ZMP STRACĄ NA POLSKIM ŁADZIE MIASTA W REGIONIE

Rzeszów	88 409 313 zł
Mielec	18 137 282 zł
Przemysł	17 194 148 zł
Krosno	15 999 662 zł
Stalowa Wola	14 938 021 zł
Tarnobrzeg	14 614 249 zł
Dębica	12 912 502 zł
Jarosław	9 051 534 zł
Sanok	8 989 315 zł
Jasło	8 687 152 zł
Łańcut	5 229 219 zł

Źródło: naTwojkoszt.pl